R O C Z N I K I
KULTUROZNAWCZE
Tom II – 2011

ANNA KAWALEC

PROBLEMY Z TRANSKULTUROWOŚCIĄ DOŚWIADCZENIA SZTUKI

Sprawozdanie z XXXVI (2) Spotkań Estetycznych „Estetyka Pośród Kultur" Kraków, 25-26 maja 2011 roku

Pierwsza z serii konferencji organizowanych przez Towarzystwo Estetyczne wespół z Zakładem Estetyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (stara rzymska numeracja dotyczy tradycyjnych spotkań na UJ, zapoczątkowanych przez prof. Marię Gołaszewską) odbyła się w Zakopanem w rocznicę śmierci S.I. Witkiewicza pod hasłem „Przyszłość Witkacego"[1]. Kolejna z nowej serii miała miejsce w Krakowie w siedzibie Zakładu Estetyki w Collegium Broscianum.

Tegoroczne spotkanie pod hasłem „Estetyka pośród kultur" miało wyjątkową formę: składało się z dwóch części. Pierwsza sesja trwała dwa dni od 23 do 24 maja; skierowana była do szczególnie zainteresowanych kulturą i sztuką japońską. Prof. Krystyna Wilkoszewska zaprosiła dziesięciu wybitnych japońskich estetyków, m.in. Kena-ichi Sasaki, ShigemiInagę, Hiroshi Yoshiokę, Ken-Ichi Iwaki, Takao Aoki, Yuko Nakamę. Wypowiedzi japońskich prelegentów naturalnie konfrontowały się z wykładami polskich badaczy i przedstawicieli instytucji kultury, m.in. honorowego konsula Japonii Krzysztofa Ingardena, Henryka Lipszyca, długoletniej badaczki sztuki japońskiej Krystyny Wilkoszewskiej czy prof. Bohdana Dziemidoka.

Dr ANNA KAWALEC – adiunkt Katedry Teorii Kultury i Sztuki w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: ul. Droga Męczenników Majdanka 70, bl. 3, p. 213, 20-325 Lublin; e-mail: kawalec@kul.lublin.pl

[1] W dniach 29 maja – 1 czerwca 2009 r. Zob. *Przyszłość Witkacego*. Red. T. Pękala. Kraków: Universitas 2010.

Tematy podjęte podczas tej sesji dotyczyły różnych aspektów estetycznych sztuki japońskiej w perspektywie kultury współczesnej. Były to np. zagadnienia uczucia, zmysłu dowcipu, humoru, koncepcje koloru w kulturze Dalekiego Wschodu, nowej teorii Zen, a także referaty prezentujące szersze perspektywy: spojrzenie na japońską estetykę z punktu widzenia interkulturowości czy problem względności odległości kultury. Osobną grupę stanowiły referaty na temat kondycji sztuki i estetyki japońskiej (interesująca była zwłaszcza relacja z działalności festiwalu Yokohama Triennale), a także zagadnienia podnoszone w perspektywie polsko-japońskiej relacji kulturowej (m.in. raport ze stanu japońskiej estetyki w Polsce). Pierwszą sesję wzbogaciły podróże do muzeów: Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Muzeum Sztuki i Technologii Japońskiej Manggha, a także finalnie do kopalni soli w Wieliczce.

Dwa kolejne dni, 25 i 26 maja, poświęcone były estetycznym zagadnieniom wielu kultur. Sesję tę zainaugurował wykład prof. Teresy Kostyrko zainspirowany pytaniem: od czego zależy piękno? Prelegentka podkreśliła dziejący się na naszych oczach proces zmian, które dotyczą nie tylko sztuki, lecz całej kultury śródziemnomorskiej, zwłaszcza w światopoglądzie, ale też w tradycji wiedzy filozoficznej, pojęć, teorii piękna, sztuki czy przeżycia estetycznego. Profesor dała „odpowiedź osobistą", kierując się L. Chwistka relacją z wrażeń podczas obcowania ze zbiorami wiedeńskiej wystawy w 1910 r. Prof. Kostyrko w osobistej relacji przedmiot-podmiot poszukiwała obiektywnych determinantów piękna. Według niej to obiektywne cechy wywołują przeżycie estetyczne. Bliska w tej postawie Profesor była Tomaszowi z Akwinu i jego poglądy i kategorię oraz wyznaczniki piękna uznała za potrzebne i właściwe w procesie obcowania i oceniania sztuki. Współczesna sytuacja estetyki i krytyki, a także działań artystycznych rzadko bowiem powołują się na kategorię piękna. Kontekst kulturoznawczy prof. Kostyrko wypełniła socjologicznym nurtem badań organizacji społecznych przez S. Ossowskiego (wyznaczającego wiedzę, obyczaje oraz pragnienia jako kategorie warunkujące ich funkcjonowanie, w tym hierarchię). Piękno w tej socjologicznej perspektywie jawi się jako wartość wyższa. Chociaż jednak możliwa jest zbieżność hierarchii wartości uznawanych w grupie oraz hierarchii w dziele sztuki, niczego jednak nie gwarantuje nam ona w sprawie obiektywnych kryteriów dla istnienia piękna w dziele. Współczesne nowe doświadczenia jednostek i grup nacechowane są dezintegracją, zmianą hierarchii wartości, porządku społecznego oraz nowością całych układów środków artystycznych. Dostrzeżona przez prof. Kostyrko zmienność zawiodła ją do wniosku o potrzebie poszukiwań obiektywnych wyznaczników kategorii piękna.

Powyższy temat, spointowany w nieco normatywny sposób, dotyczący kategorii piękna podjął w wykładzie Piotr Schollenberger. Problem intencjonalności oraz nieintencjonalności piękna jawił się jako konsekwencja porażki przedmiotowego ujęcia piękna (burzące tradycyjne kategorie tradycje saturniczne). Prelegent postawił więc tezę o nieintencjonalnym charakterze piękna, który jest właściwością formalną (nie zaś przedmiotową). Pomocne przy tym były Schollenbergerowi materiały: japoń-

skie przykłady występowania kategorii *wabi-sabi* oraz pokantowska kategoria wzniosłości, także szereg odniesień do artystów i estetyki współczesnej. *Wabi-sabi* determinuje czasowość. I to ona właśnie, nie zaś temat, jawienie się, nie treść, wyznacza kategorię piękna. Jest to propozycja wyjścia poza przedmiotowy wyznacznik piękna właśnie w oparciu o interkulturowe konteksty.

Zagadnieniem wprost odniesionym do tytułu konferencji było pytanie prof. Krystyny Wilkoszewskiej: Czy możliwe jest dzielenie doświadczeń w różnych kulturach? Prelegentka przywołała dziesięcioletnią tradycję badań transkulturowych zainicjowanych w 2001 r. podczas jednego z kongresów estetycznych przez Wolfganga Welscha. Dekada doświadczeń badania kulturowe sprowadza raczej w kierunku interkulturowości, twierdziła Profesor, gdyż ten kierunek bliższy jest naturalnym postawom szacunku dla tradycji i odrębności kultur, które mogą przecież prowadzić ze sobą dialog. Poszukuje się więc wspólnych kategorii kulturowych, z których estetyczne stanowią bazę. Kierunek poszukiwań zmierza do określenia uniwersalnego aspektu subiektywnych doświadczeń estetycznych, gdyż zakłada się tezę o istnieniu w jednostce bazowych zalążków emocjonalnych. Odpowiadają temu na Wschodzie estetyczna kategoria rasa (o charakterze zuniwersalizowanych emocji), na Zachodzie natomiast subiektywność i indywidualność, które dzięki moralnej bezinteresowności lub ponadindywidualnej kategorii serca (jako wewnętrznej przestrzeni oraz na Wschodzie jako świadomości) mogą zniknąć, zyskać wymiar ponadindywidualny. Przywołując tradycję estetyki japońskiej, Profesor wskazała na centralną pozycję doświadczenia estetycznego, które warunkuje świadomość pierwotnego „ja", „czystej świadomości", które są prymarne wobec kategorii podmiotu i przedmiotu.

Według Wilkoszewskiej jednak kategorie Wschodu i Zachodu nie są współmierne. Dominująca przez wieki logika niesprzeczności i Arystotelesowski indywidualizm wykluczają badania transkulturowe. Pozostaje natomiast jako zadanie dla estetyków i kulturoznawców badanie podobieństw na powierzchniowym poziomie ujmowania. Wiedza ta jednak inspiruje do myślenia i może ukazać prekonceptualny oraz predystynktywny charakter. Powołując się na J. Deweya bazową relację między jednostką a doświadczeniem, „istotą żywą" a środowiskiem, Prelegentka zaproponowała odpowiedź twierdzącą na postawione przez siebie na wstępie pytanie o możliwość dzielenia doświadczeń. Współcześni na dwóch drogach szukają argumentów: bądź kierują się do warstwy egzystencji, która jest podstawowa dla wszystkich, bądź do biologii ewolucyjnej i neuroestetyki, których bazowym założeniem jest teza o wspólnej architekturze mózgu, która umożliwia wspólnotę doświadczeń.

Tym ostatnim tropem poszedł kolejny prelegent – Jerzy Luty. Omówił on szereg poglądów z zakresu estetyki ewolucyjnej, chcąc ukazać uniwersalnie podzielane sposoby odbierania piękna. Głównym pytaniem pojawiającym się w ramach tej dziedziny jest problem czynności artystycznych, które interpretuje się jako przejaw dobrych genów czy też jako produkt uboczny innych podstawowych adaptacji, np. wytwarzania przedmiotów codziennego użytku lub walki o przetrwanie. Przydatność?

Selekcja naturalna? Dobór płciowy? A może piękno jest jedynie oszustwem (na co wskazuje fakt dużych kosztów ponoszonych przez żywe istoty, nawet koszt zdrowia)? Luty skierował swoje rozważania ku teorii handicapu Amotza Zahaviego, odnosząc je do tez zawartych w pracy Thorsteina Veblena *Teoria klasy próżniaczej*. Próżnowanie na pokaz dodaje wartości próżnującemu w oczach innych, podtrzymanie „ceny" takich zachowań idzie więc w parze z dużym zainteresowaniem osobą próżnującego. Wartość plagiatu obniża również wartość działania i samego artysty.

Sesję popołudniową wypełniły prezentacje Ewy I. Nowak na temat sztuki wschodniej realizowanej w relacji do Zachodu. Prelegentka przyjęła zasadę asymilacji, wybrała trzy pokolenia twórców Orientu (Gao Xingjan, Chen Zhen, Yann Fudong), których cechuje zmienność przedmiotu sztuki i stosowanych środków artystycznych. Dwie ostatnie prelekcje w tej sesji dotyczyły dziedziny teatru. Profesor Zbigniew Osiński szczegółowo opisał podróże J. Grotowskiego do Indii i rolę, jaką te doświadczenia odegrały w jego pracy artystycznej. Anna Kawalec natomiast postawiła tezę o usługowej funkcji doświadczeń obcych kultur, przyporządkowanej naturalnej potrzebie człowieka do określenia i wzbogacenia własnej tożsamości. Posłużyła się przy tym analizą materiału z *Podróży do kraju Tarahumara* A. Artauda, wypowiedziami J. Grotowskiego oraz założeniami antropologii teatru E. Barby zawartymi w pracy *Sekretna sztuka aktora*.

Ostatnia sesja pierwszego dnia poświęcona była konkretnym zjawiskom artystycznym. Kolejne prelegentki: M. Porębska, A. Wolińska oraz A. Łukaszewicz-Alcaraz omawiały i interpretowały architektoniczną twórczość japońskiego duetu SAANA, kreującego niezwykle czytelną organizację przestrzeni: elementów i ich powiązań, dążąc do organicznej czystości. Najbardziej znane ich dzieło, Muzeum Sztuki Współczesnej w Nowym Jorku, jest szklanym pawilonem, z lotu ptaka widzianym w formie koła, struktura natomiast całości (poukładane na sobie pudełka) imituje gęstą tkankę miasta. Wolińska zinterpretowała natomiast przykłady dzieł popularnego już na Zachodzie gatunku haiku. Kontekstem wyjaśniania była adekwatna dla kultury Wschodu kategoria *wabi-sabi* z czasowością, przemijaniem i ulotnością. Prelegentka zinterpretowała analizowane przykłady jako ekspresję wewnętrznego odczucia, nacechowaną jednak również elementem metafizycznym, gdyż wyraża też metafizyczne doświadczenia związane z zetknięciem z obiektywnym światem. Ostatnia prelegentka interesująco omówiła twórczość Miwy Yanagiby, interpretując digitalne obrazy w kontekście interkulturowego doświadczenia codzienności i uniwersalności.

Kolejny dzień był skromniejszy w ilość referatów. Iwona M. Malec przedstawiła referat zatytułowany „Linia – uniwersalny język sztuki?", w którym powróciła do namysłu nad sposobami wyrazu w sztuce z drugiej połowy XIX wieku. Humbert de Superville oraz Eugene Veron byli głównymi bohaterami wypowiedzi Prelegentki. Linia prosta – symbol nieskończoności, a też linia łamana – symbol skończoności to dwa rodzaje wyrazu uczuć, oba wyrażają piękno. Odkrycie linii falistej, pośredniej, było dla Verona innym jeszcze wyrazem piękna, gdyż przeciwieństwo, kontrast,

według niego, oddawało jego istotę. Elżbieta Staniszewska poświęciła swoje wystąpienie prezentacji różnych przedmiotów, głównie sztuki użytkowej, zestawiając różne obiekty kultury Wschodu i Zachodu i wskazując na zaskakujące elementy wspólne lub podobne (np. urny różnych kultur i czasów). Prelegentka posłużyła się materiałem od dalekiej starożytności do przedmiotów z czasów najnowszych. Interpretacji tego materiału zaś dokonała w kontekście problemu obecnej roli muzeów w kulturze.

Na sztukę z perspektywy pedagogiki, a dokładnie edukacji międzykulturowej, spojrzała Krystyna Pankowska. Stawiając tezę z zakresu komunikacji międzykulturowej, prelegentka poszła śladami H.-G. Gadamera oraz P. Ricœura, wskazując na podstawę porozumienia, czyli zrozumienie. Rozumienie sensu, według filozofów, wiąże się z deszyfracją informacji zawartej w strukturach symbolicznych, wspólną zaś perspektywą powinna być przede wszystkim tradycja i historia. Dlatego celami edukacji międzykulturowej powinny być, według Pankowskiej, dialog, sztuka jako narzędzie wniknięcia w świat Innego, a przez poznanie Innego – poznanie siebie, gdyż symbol prowadzi zawsze do wiedzy o zewnętrznym i wewnętrznym sobie. Prelekcja Marii Gołębiewskiej dotyczyła relacji między wartościami estetycznymi a czynnościami performatywnymi w kulturze. Kontekstami namysłu uczyniła koncepcje R. Barthesa oraz J. Austina, pytając: na ile performatywy ustanawiają hierarchię, są wzorotwórcze, a na ile ją opisują? Przekazy filmowe, reklama (zwłaszcza ta z lat 60. i 70.) ustanawiały performatywność, były przedstawieniami kulturowymi, które miały wpływać na hierarchię wartości. Dziś hiszpańska reklama społeczna, tzw. kreatywna reklama francuska, ale głównie nurt amerykańskiej reklamy użytkowej, propagującej określony styl życia, oczekują na odpowiedź. Dla samego Austina performatywy – pointowała Gołębiewska – nie były ani prawdziwe, ani fałszywe.

Wystąpienie Ewy Bołtuć-Bogusz dotyczyło zagadnień krytycznoartystycznych. Tej zwłaszcza sytuacji, w której sami krytycy ogłaszają kryzys swojej profesji, na rynku wydawniczym krytyki artystycznej jest najwięcej. Status krytyka jako niezależnego eksperta jest przeszłością, twierdziła Bołtuć, dziś wszyscy jesteśmy krytykami, liczą się więc indywidualne preferencje. Prelegentka wnioskowała o postawę mediującą krytyki, postawę pomiędzy estetycznym kognitywizmem (dzieło jest piękne lub nie) a przekonaniem, że to nasza reakcja czyni dzieło pięknym. Polegać ona ma na wykorzystaniu kategorii smaku estetycznego (o charakterze subiektywnym), ale zawsze odczytaniu dzieła w różnych kontekstach. Na przykład, by określić, co sztuką jest, należy odszukać najbardziej zróżnicowane przedmioty tak określane w różnych kulturach. Jest to sposób empiryczny i współcześnie uprawomocniony, gdyż w sztuce obecnej żadne paradygmaty jej nie determinują.

Sesję zakończyło wystąpienie Gabrieli Kurylewicz, która na materiale filozofii starożytnej Grecji starała się ukazać metafizyczne kryterium piękna i sztuki.

Tegoroczne Spotkania Estetyczne miały charakter kameralny. Bogate były w dyskusje, pytania i uwagi. Uczące i ustanawiające stan wymiany myśli i informacji.

Bogate w praktykę i teorię, fakty i interpretacje. Przyczyniło się do tego zaproszenie Organizatorów skierowane do przedstawicieli różnych środowisk – i uniwersyteckich różnych dziedzin, i artystycznych, które wzajemnie się inspirują w budowaniu twórczego potencjału świata kultury (jak zakładał raport z 2008 r., sformułowany na Uniwersytecie Harvarda, o siłach twórczych w różnych dziedzinach sztuk uniwersyteckich). Kameralność tego spotkania była też konsekwencją przełożenia sił Towarzystwa Estetycznego oraz Zakładu Estetyki UJ na planowany wkrótce światowy kongres estetyczny, który będzie miał tym razem miejsce właśnie w Krakowie.

MAŁGORZATA ŻAK

DAWNE MALARSTWO WCIĄŻ ODKRYWANE – WIELKIE WYSTAWY MISTRZÓW NIDERLANDZKICH W EUROPEJSKICH MUZEACH

PRZEGLĄD WYBRANYCH PUBLIKACJI KATALOGOWYCH OSTATNIEGO DZIESIĘCIOLECIA

Malarstwo dawnych mistrzów niderlandzkich, działających w XV wieku, których twórczość określana jest jako *ars nova*[1], nadal jest wyzwaniem badawczym dla uczonych i kustoszy galerii. O popularności tej sztuki świadczą odbywające się w ostatnich latach w europejskich muzeach wielkie wystawy, zarówno monograficzne jak i zbiorowe, naświetlające problemy artystyczne w szerokim kontekście kulturowym.

W ostatnim dziesięcioleciu odbyło się kilka ważnych i wielkich wystaw, które okazały się przełomowe pod względem podjętych zagadnień badawczych dotyczących malarstwa niderlandzkiego przełomu średniowiecza i renesansu. Wielkie dziedzictwo pozostawione przez artystów z Północy zaprezentowano w szerokiej perspektywie wzajemnych relacji i powiązań artystycznych i transmisji motywów między Niderlandami a krajami ościennymi[2]. Ekspozycje zrealizowano z dużym rozmachem,

Mgr MAŁGORZATA ŻAK – asystent Katedry Wiedzy o Sztuce w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: ul. Droga Męczenników Majdanka 70, p. 235, 20-325 Lublin; e-mail: malzak@kul.lublin.pl

[1] Termin ten, pierwotnie określający nowe formy muzyki XIV wieku, w odniesieniu do malarstwa zastosował Erwin Panofsky (*Early Netherlandish Painting: its Origin and Character*. Cambridge 1953 s. 150).

[2] Wykaz wszystkich wystaw europejskich i światowych oraz konferencji i sympozjów naukowych poświęconych sztuce wczesnoniderlandzkiej oraz belgijskiej i holenderskiej zorganizowanych od 1 stycznia 1999 r. oraz projekty przyszłych wystaw znajdują się w Internecie na stronie: